Nr. 220. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, poniedziałek 19 września 1921. Rok IV.

DZIENNIK LUDOWY
ORGAN ... SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 185 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., na prowincyi 200 Mk., za granicą 350 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil, 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) Mk. 20. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii Mk. 60. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów Mk. 90. Za wiersz przed kroniką i repertuar Mk. 120. Za wiersz na 1-szej stronie Mk. 150. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 8. Za kupno, sprzedaż Mk. 9. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. - Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 10 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPOŁ... P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Nowy rząd i jego program.

Ponikowski -- prezydentem ministrów.

WARSZAWA. 17 9. (tel. wł.) Naczelnik Państwa listem, datowanym z Modlina 16 bm. poruczył Antoniemu Ponikowskiemu misyę utworzenia gabinetu.

Program nowego rządu.

WARSZAWA. (Tel. wł.) 17. września. Ponikowski przybył o godz. 1. po poł. do Sejmu, gdzie oświadczył, że otrzymał od Naczelnika Państwa misyę utworzenia gabinetu, poczem rozpoczął konferencyę z przedstawicielami stronnictw. Przedewszystkiem rozwinął swój program, który obejmuje sanacyę finansów przez podniesienie podatków, oszczędności w administracyi i podniesienie produkcyi. Nowy rząd

nie zamierza oprzeć się na stałej większości,

ale liczy na to, że znajdzie znaczną większość, chociaż nie zawsze z tych samych stron. Premier pragnie gabinet złożyć z osób bezpartyjnych przy uwzględnieniu wszystkich dzielnic. Na członków rządu pragnie nie posłów, co jednak nie wyklucza wyjątków. Zapowiada

bezwzględną walkę z drożyzną.

Będzie dążył do jak najszybszego rozwiązania Sejmu, uważa, że rozpisanie wyborów powinno nastąpić przed 1. stycznia 1922.

Dzienniki warszawskie przedstawiając w ogólnym zarysie program Ponikowskiego położyły nacisk na wolę jego prowadzenia polityki pokojowej, ścisłego sojuszu z Francyą, dobrych stosunków z aliantami i unikania wszystkiego, co mogłoby wywołać niekorzystne wrażenie zagranicą.

P. P. S. A NOWY RZĄD.

Poseł tow. **Barlicki** podczas konferencyi z Ponikowskim powtórzył swe oświadczenie, złożone na konwencie seniorów, zaznaczając, że PPS. uzależnia swój stosunek do rządu od jego programu, składu personalnego i stosunku do programu PPS. Dalej podniósł z naciskiem **konieczność zaaprowizowania mas robotniczych.**

Inne stronnictwa zastrzegły sobie ostatnie zdanie po wygłoszeniu przez rząd programu w Sejmie. Jutro ciąg dalszy konferencyi, mianowicie z Piastowcami i Kl. Pr. konst.

O godz. 9. wieczorem Ponikowski przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że w poniedziałek spodziewa się utworzyć gabinet. Co do osób jest tylko pewny Skirmunt jako minister spraw zagr.

Sejm w przyszłym tygodniu nie będzie zwołany.

—•••—

G. Śląsk -- Wilno i Galicya wschodnia.

WARSZAWA, 17 9. (E. E.) Radio. Według doniesienia „Gazety warsz." w kołach dyplomatycznych francuskich panuje opinia, że Anglia czyni wysiłki, aby **równocześnie rozstrzygnięte były przez Radę Najw. lub Radę Ligi sprawy: Górnośląska, Wileńska i Galicyi wschodn.**

Redukcya personalu oficerskiego.

8.000 oficerów do rezerwy.

WARSZAWA, 17 9. (tel. wł.) Organizacya armii oraz urzędników wojskowych jest już dostosowana do stanu pokojowego. Zgodnie z tem obowiązuje od 22/8 w ministerstwie spraw wojskowych **etat pokojowy. Do rezerwy zostanie przeniesionych 8.000 oficerów;** 20 września ukaże się ich lista. Oficerowie ci **nie będą mieli prawa do emerytury,** otrzymają tylko pensye za październik i listopad, **a o ile służą** ponad 2 lata, także za grudzień i styczeń. Emerytura będzie przyznana za wysługę lat zarówno dla oficerów wojsk polskich jak dla oficerów byłych armii zaborczych. Przewidziane jest utworzenie instytutu pośrednictwa pracy dla oficerów przeniesionych do rezerwy.

Lista oficerów w stanie pokojowym nie może przekroczyć 17.000.

—•••—

ROKOWANIA POLSKO - CZESKIE.

WARSZAWA. 17. 9. (EE. Radio). Dnia 20 bm. przybywają do Warszawy delegaci czechosłowaccy, **upoważnieni do prowadzenia wspólnie z delegatami rządu polskiego rokowań w sprawie przyszłej czesko - polskiej umowy handlowej.**

NUMER 2 239.638.

WARSZAWA. 17. 9. (Pat.). Przy dzisiejszem ciągnieniu 4-proc. premiowej pożyczki państwowej wylosowano Nr. 2 239.638.

—•••—

Likwidacya.

(sk.) Przesilenie rządowe jest w stadyum likwidowania się.

Rektor warszawskiej politechniki, któremu Naczelnik Państwa polecił skonstruowanie nowego gabinetu ministrów był zapewne powierzoną sobie funkcyą nie mniej zaskoczony, jak te stronnictwa, które w przewidywaniu przewlekania się kryzysu, przygotowywały arsenał pomysłów i intryg pozakuluarowych, obliczony na długie tygodnie, jeśli nawet nie na miesiące.

To też rozczarowanie endecyi, która spekulowała na wyłowienie z tego zamętu najważniejszych tek dla leaderów stronnictwa jak Głąbiński i Korfanty, jest tak poważne, że wyniknie z tego powodu dezoryentacya jaki zająć stosunek wobec nowego, nie pod ich już egidą powstającego rządu. Ta dezoryentacya — jak się zdaje — będzie powszechna i ta chwilowa zgoda na rząd Ponikowskiego, łudzić nikogo nie powinna.

Gdyby nawet podział tek nastąpił w ten sposób, iżby najwięcej aspiracyi mający endecy i ludowcy dostali najważniejsze resorty, nie ułagodzi to zasadniczo ani jednych, ani drugich. Pierwsi bowiem, zbyt wiele żywili nadziei na całkowite zwycięstwo, u drugich nagromadziło się w ciągu tych ostatnich dni zbyt wiele rozgoryczenia z powodu przegranej kampanii i konieczności ustąpienia z miejsca, które — jak się im zdawało — stanie się domeną polityków z chłopskiego obozu. Ponadto zbyt twardo i brutalnie ze wszech stron atakowano tych, którzy przez tak długi czas zasiedzieli się u żłobka rządowego, zbyt jaskrawo stwierdzano, że rządzili Polską w sposób nieco anachroniczny, tak właśnie, jak i dzisiaj jeszcze gospodaruje chłopek na swojej zagrodzie.

Chwilowa konsternacya zwaśnionych partyi skończy się jednak bardzo rychło. Podział łupów w postaci tek zaspokoi ambicye poszczególnych leaderów a przypieczętowanie zgody dokona się we wspólnej pracy leczenia chorego organizmu Rzpltej za pomocą tak endeckich jak i ludowcowych metod wolnego handlu, podatków konsumcyjnych i tylu innych sprytnie obmyślanych sposobów na potęgowanie drożyzny i upadek naszej waluty.

Jakkolwiek by się bowiem dzisiaj boczył giełdziarz, kapitalista, przemysłowiec i spekulant na chłopstwo, bogacące się do niewiarygodnych rozmiarów, to różnice te znikać poczynają wobec interesu klasowego, który skuwa je coraz to ciaśniejszą obręczą i stawia je w jednolitym froncie przeciwko warstwie, żyjącej wyłącznie ze sprzedaży swojej fizycznej, bądź też umysłowej siły roboczej.

Nie wiadomo, kto w gabinecie Ponikowskiego obejmie tekę ministra skarbu, nie podlegają jednak wątpliwości sposoby, które będą uznane za lek uniwersalny na wszystkie nasze niedomagania.

P. Głąbiński i p. Ponikowski wypowiadając się szeroko o swoim programie gospodar-

czym, są jeno odbiciem poglądów prasy burżuazyjnej, która bez różnicy odcienia, od skrajnie prawicowej, do tzw. lewicowej nawołuje dzień w dzień do najwydatniejszego powiększenia podatków konsumcyjnych.

Powołując się jako na argument na czasy Fryderyka W. i Napoleona III., które uciskiem podatkowym stosowanym do najbezbronniejszych, doprowadzały do równowagi budżetu, przemilczają starannie o tem, że kryzys gospodarczy przeżywany dzisiaj przez Europę nie ma analogii w historyi i zapominają dodać, że państwa zachodnie w dziedzinie opodatkowywania poczyniły ostatnio znaczne postępy, chwytając się środków bardziej skutecznych i radykalnych, a to przymusowych danin podatkowych, umiejętnie rozłożonego podatku postępowo - dochodowego i t. p.

Także i polityka zagraniczna w nowym rządzie pójdzie utartym szlakiem, na którym niedołęstwo szło będzie o lepsze z instynktownymi odruchami wywołującymi na naszym horyzoncie politycznym nowe chmury i zawikłania. Żeby tak było a nie inaczej, starać się będzie dotychczasowy minister spr. zagr. p. Skirmunt, który nie ma zupełnie zamiaru ani ochoty pozostawić komu innemu do dyspozycyi tytuł grabarza Śląska i Wilna.

Wątpić tem bardziej należy, aby w składzie nowego rządu odżyło tak gruntownie zagrzebane przez pp. Śliwińskich, Stoińskich i Grodzieckich zrozumienie podstawowej dla państwa doniosłości aprowidowania miast i ośrodków przemysłowych. Lekkomyślność i na tem polu czynić będzie najprawdopodobniej zastraszające postępy.

Likwidacya przesilenia rządowego, dokonana w sposób tak prymitywny i niezadowalający, nasuwa obawę, że rząd nowy nietylko że nie potrafi podołać wyrastającym ponad głowy burżuazyjnych i małomieszczańskich stronnictw zagadnieniom, ale stanie się przyczyną likwidowania spraw dla bytu Polski jaknajdonioślejszych. Grozi niebezpieczeństwo, że likwidowanie to nastąpi nie w tem rozumieniu, że sprawy te znajdą rozwiązanie, ale w tem że Wilno, Śląsk, Gdańsk, samodzielność wewnętrzna i t. p., wytrącone zostaną całkowicie z orbity i wpływów polskich i zostaną bądź to zupełnie stracone, bądź też ukształtowane w ten sposób, że staną się raną trudną do uleczenia i powodującą stałe i systematyczne wyczerpywanie pacyenta z sił i zasobów żywotnych.

Groźnem dla Polski jest to, że odbudowa zrębów jej państwowości przypadła na chwilę rozprężenia, spowodowanego nietylko ogólno - europejskim kapitalizmem imperialistycznym, ale i specyficzną niedojrzałością naszej burżuazyi, sobkostwem i egoizmem wzbogaconego chłopstwa.

DZIENNIKARZE SKANDYNAWSCY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 17. 9. (EE. Radio). Dziennikarze skandynawscy odbywający podróż po Polsce 16 bm. przyjechali do Warszawy, powitani na dworcu przez członków syndykatu dziennikarzy warsz., przedstawicieli min. spraw zagr., oraz przemysłu i handlu. W skład wycieczki wchodzą: 2 dziennikarze duńscy, 4 norwescy i 2 szwedzcy.

NIEDORZECZNA POGŁOSKA.

LONDYN, 17, 9. (EE.). „Daily Herald“ w korespondencyi z Paryża twierdzi, że podobno rząd francuski miał się zwrócić 20 bm. do rządów polskiego i rumuńskiego, aby na odpowiedź Cziczerina wysłały ultimatum do rządu sowieckiego. „Daily News“ podaje tę wiadomość z komentarzem sceptycznym, przyczem wyraża pewność, że pogłoska ta będzie zdementowana przez rząd francuski.

Powstanie w Indyach.

LONDYN, 17 9. (Pat.). Telegramy nadchodzące do urzędu dla Indyi donoszą, że sytuacya w Malabarze punkcie środkowym powstania staje się poważną. Wielu urzędników policyjnych zabito. Działalność powstańców wzmaga się. 5 band powstańców w sile trzech tys. ludzi niepokoi okolice.

Węgry mobilizują się.

PRAGA. 17. 9. (Pat.). Korespondent „Prager Presse“ dowiaduje się z kół dyplomacyi koalicyjnej, że Węgrzy od kilku dni przeprowadzają po cichu mobilizacyę oficerów i żołnierzy rezerwowych roczników 1895—1900, którzy otrzymują nakaz powołujący ich pod broń, zaopatrzony podpisem majora Estenburga. Powołanie opiewa do Szokronia do pułku żandarmeryi. Równocześnie powołuje się zdemobilizowanych artylerzystów do Keczkemet. Policya węgierska doręcza nakazy powołujące na terenach graniczących z Czechosłowacyą. Powołania te mają charakter wybitnie urzędowy. Paryska konferencya ambasadorów i mocarstwa koalicyjne zostały o tych faktach zawiadomione.

PRAGA, 17. 9. (Pat.). „Prager Tageblatt“ donosi, że od kilku dni toczą się w Preszburgu ważne obrady komitetu wojskowego pod przewodnictwem naczelnego komendanta wojsk czechosłowackich na Słowaczyźnie gen. Spire przy udziale generałów koalicyjnych misyi wojskowej. Treść tych obrad trzymana jest w najgłębszej tajemnicy.

Zmiana ustawy o ochronie lokatorów.

W ministerstwie robót publicznych toczą się narady nad zmianą przepisów o ochronie lokatorów.

W naradach biorą udział przedstawiciele ministeryów: zdrowia publicznego, skarbu, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i robót publicznych, oraz prezydent Warszawy inż. Drzewiecki.

Nad projektem posła Suligowskiego, złożonym w swoim czasie sejmowi, jako uchylającym całkowicie ochronę lokatorów, wcale nie dyskutowano.

Złożyło poza tem swój projekt ministerstwo sprawiedliwości; projektuje ono utrzymać ustawę o ochronie lokatorów chce natomiast stworzyć osobną ustawę, traktującą o remoncie domów.

Prezydent miasta Warszawy Drzewiecki proponuje zmienić artykuł 3 ustawy o ochronie lokatorów w ten sposób, by wysokość komornego określały komisye samorządowe, złożone z przedstawicieli właścicieli domów i lokatorów.

Ministeryum sprawiedliwości projekt swój roześle do opinii innym ministerstwom.

Międzynarodowa pomoc dla Rosyi

HORSEA. (Pat.) 17. września. Międzynarodowy komitet pomocy głodnym w Rosyi odbył wczoraj w Paryżu posiedzenie, na którem zredagowano tekst zaproszenia do 24 rządów, aby przyłączyły się do komitetu i współdziałały z nim w naradach nad sposobem niesienia pomocy głodnym w Rosyi. Najbliższa konferencya odbędzie się w Brukseli 6. 10. b. r. Postanowiono zgodnie nie rozwiązywać komitetu, pomimo dziwnego tonu noty sowieckiej i stanowiska sowietów. Na propozycye zaproszenia Niemiec do udziału w akcyi zgodziła się również i Francya. Postanowiono zaprosić także i Watykan do współudziału w konferencyi. Panuje przekonanie, że i państwa sąsiadujące z Rosyą, oraz kraje skandynawskie przyjmą zaproszenie na konferencyę brukselską.

POMOC POLSKI.

GENEWA, 17. 9. (Pat. Od spec. koresp.). Na wczorajszem 14 posiedzeniu plenarnem zgromadzenia Ligi zabrał głos w sprawie niesienia pomocy głodnym w Rosyi prof. Askenazy i powiedział między innymi: Polska ma zaszczyt być na wschodzie europejskim główną awangardą Ligi narodów. Jest ona też jedynym członkiem Ligi, mającym wspólną granicę z Rosyą na przestrzeni 1200 km. Wskutek powyższego straszna klęska głodu, nędzy i chorób, srożących się w Rosyi, interesuje Polskę w sposób realny, albowiem dla niej istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo i dlatego dla zwalczenia tych klęsk musi ona szukać wszelkiego rodzaju środków. Ale interesują ją te klęski niemniej i ze względów moralnych, budząc w niej bardzo głęboką, serdeczne współczucie dla nieszczęśliwego sąsiada, dla wielkiego i chorego narodu rosyjskiego. W sprawie niesienia pomocy Polska staje do szeregu nie pustem jedynie słowem, ale kompletnym czynem. Rząd polski zadeklarował gotowość oddania do dyspozycyi kilku tysięcy wagonów na potrzeby transportu środków żywnościowych dla Rosyi. Mowę delegata polskiego przyjęło zebranie oklaskami.

Łunaczarski ustępuje.

MOSKWA, 17 9. (E. E.) Z kół uniwersyteckich podają wiadomość, że dymisya Łunaczarskiego ze stanowiska komisarza oświaty jest zdecydowana. Łunaczarski wysłany ma być w ważnej misyi do Włoch.

Spadek pieniędzy polskich, niemieckich węgierskich a Czechosłowacya.

PRAGA, 17 9. (Pat.). „Social Demokrat“ donosi, że Czechosłowacya znalazła się w osobliwem położeniu wskutek spadku kursu marki niem., marki polskiej i korony węgierskiej. Jest ona podobnie jak Szwajcarya otoczona państwami, których waluty stoją daleko niżej niż jej własna, wskutek czego będzie musiała walczyć z wielkimi trudnościami gospodarczymi. Przemysł w Czechosłowacyi nie wytrzyma konkurencyi przemysłu austryackiego i niemieckiego. Kraje zaś, do których jej eksport będzie skierowany, nie będą mogły płacić z powodu zniżki ich walut.

Ważny okres w życiu Lwowa.

Zbliża się okres, który może zadecydować o przyszłości Lwowa. Zepchnięty do roli miasta prowincyonalnego, zdala od stolicy, w której się rozgrywają, ogniskują i rozstrzygają wszystkie niemal zdarzenia polityczne, umowy gospodarcze, transakcye wielkiego przemysłu i handlu, snadno może Lwów zostać zniesiony z fali życia, którem pulsował ongiś i do niedawna. Ażeby uniknąć tego losu, Lwów sam musi o sobie myśleć i z toni, w którą go rzuca dzień dzisiejszy wypłynąć o własnej sile.

Przed wiekami lwowskim szlakiem płynęły drogie i rzadkie towary ze Wschodu dalekiego na zachód. We Lwowie odbywały się własne kontrakty, na które ze wszystkich odległych stron Polski i sąsiednich zjeżdżała szlachta zagonowa, mieszczanie, Karmazyni, Kupcy ze Wschodu. Zjeżdżał kto mógł, z potrzeby i przyzwyczajenia.

W czasie wojny w państwach sąsiednich i w Polsce zamarła wszelka produkcya, a obecnie nastąpiło poszukiwanie rozmaitych wytworów pracy ludzkiej, bez której nie masz odbudowy. „Targi wschodnie" mogą postawić Lwów odrazu w rzędzie miast czynnych, krzepkich, odrodzić jego dobrą sławę, rozwinąć życie gospodarcze w najdalszym promieniu. Wszakże w takich Niemczech Lipsk czy Norymberga mają sławę światową a miasta te zgoła dalekie są od wielkiej polityki.

Zapoczątkowana akcya, mająca stworzyć z naszego miasta wielki rynek zbytu i wymiany towarów zapowiada się dobrze.

Plac powystawowy, gdzie mieścić się będą Targi, zamienił się w istne miasto. Pawilony na ukończeniu, wkrótce wszystko przybierze szatę odświętną. Dotychczas zgłosiło się około 2000 wystawców z różnych stron świata. Oczywiście, najsilniej reprezentowana jest Polska, pozatem będą eksponaty francuskie, węgierskie, czeskie, austryackie, Gdańskie. Zapowiedzieli swój przyjazd dla nawiązania stosunków delegaci kooperatyw rosyjskich, Kupcy z Rumunii, Grecyi, Bułgaryi, Jugosławii i z Zachodu.

Wzory i próbki z każdej dziedziny przemysłu będą rozmieszczone w 17 pawilonach i halach. Towary tekstylne zgłoszone są z Łodzi, Bielska Białego Stoku, Białej, maszyny rolnicze ze wszystkich fabryk b. Królestwa i Poznania, narzędzia rolnicze z produkują Czechy, które mają własny pawilon, tam też urządzą wystawę szkła. Bogaty będzie dział chemiczny, przemysł drzewny, meble, wyroby koszykarskie, produkty naftowe, artykuły techniczne, zabawki, które zaprodukuje Francya, słowem wszystko, co na jarmarkach pomieścić można.

Powodzenie „Targów wschodnich" leży zarówno w interesie powszechnym jak i przyszłości tego miasta, które kiedyś było sławnem i sławnem stać się powinno. **A.**

S. TAJFUNI. (S. KURULISZWILI).

Pieśń pracy.

Płonie stos, lecą skry —
Kujem przyszłość lepszych dni,
Wali młot... tętni głos...
Niebo w złotem słońcu drży!...

Szczęsny kraj, szczęsny lud —
Serce bije w ogniu łon...
Słońce gra — siły cud —
Krew pulsuje... Wali grom!...

Kocham żar — twardą stal —
Głosy kuźnic — tłumu wrzask —
Młodą pieśń — smętną dal —
Słońca wschody — złoty brzask!...

—•••—

Na gruzach...

Na starczych gruzach świata
Braterstwa głos rozbrzmiewa —
Przepadły dawne lata —
Ulice nerw przeszywa!...

Nastaje kres niewoli,
Padają mury stare —
I iskry nowej doli
Płomienią dawne mary...

Zbudziły się obłoki
I słońce niebo orze —
Nie wstanie już Car mroku,
Łańcuchów nie nałoży!...

—•••—

Zjazd socyalistów niemieckich w Bydgoszczy.

Jak donosi „Robotnik" dnia 11. bm. w Bydgoszczy na zjeździe socyaldemokracyi niemieckiej przewodniczył p. Hanneman.

Zjazd powitali: p. Mau w imieniu niezależnych socyalistów m. Gdańska p. Fegen — w imieniu socyalistów większościowców m. Gdańska; p. Lukas — w imieniu niemieckiej organizacyi w Bielsku-Białej.

W imieniu PPS. przemawiał p. Rżewski, kreśląc w kilku słowach historyę PPS. i jej obecne żądania. Przyjęto następujący porządek dzienny: sprawozdanie organizacyjne i kasowe; sprawa prasy; zjednoczenie z niemiecką grupą socyalistyczną okręgu Bielsko-Biała; stosunek do PPS. wybory do Sejmu i samorządów, wybór zarządu i komisyi rewizyjnej.

Sprawę stosunku do PPS. referował redaktor „Volkszeitung'u" p. Pankratz.

Uchwalono rezolucyę, iż należy dążyć do utworzenia platformy współpracy z PPS. przy zachowaniu zupełnej samodzielności, oraz do utworzenia stałego biura porozumiewawczego socyalistów polskich, niemieckich, białoruskich, rusińskich, litewskich i żydowskich.

W sprawie wyboru do Sejmu i samorządów uchwalono, iż ponieważ na mocy rozporządzenia min. b. dzielnicy pruskiej, do samorządów wybrany być może tylko ten, kto umie po polsku, niemieccy socyaldemokraci bojkotować będą wybory tam, gdzie niema PPS.; gdzieindziej zaś głosować będą na listę PPS. W sprawie wyborów do sejmu, uchwalono wystąpić samodzielnie, w razie potrzeby konieczny będzie związek list i od czasu do czasu, porozumienie z PPS.

Na zakończenie p. Hanneman, zwracając się do p. Rżewskiego, wyraził przekonanie, iż najlepszą rękojmią walki z reakcyą na Pomorzu będzie rozszerzenie miejscowych organizacyi PPS.; w przeciwnym bowiem razie wzmoże się parcie nacyonalizmu.

—•••—

USTALENIE GRANICY POLSKO - CZESKIEJ.

PRAGA, 17. 9. (Pat.) Cz. B. pr. ogłasza oficyalnie komunikat, że praca komisyi delimitacyjnej na Śląsku Cieszyńskim i Orawie zostały ostatecznie zakończone i definitywna granica na Śląsku Cieszyńskim i Orawie ustalona. Komisya rozgraniczająca odbyła ogółem 17 posiedzeń. Patrole wojskowe obu państw zostały zaciągnięte na linii granicznej oznaczonej słupami.

—•••—

KARY ZA NIEDOSTARCZENIE KONTYNGENTU ZBOŻOWEGO W CZECHOSŁOWACYI.

PRAGA. 16. września. „Ceske Slovo" donosi, że chłopi w Czechach dostarczyli tylko 5.000 wagonów zboża zamiast wyznaczonych 16.000. Wobec tego minister aprowizacyi ogłosił, że od 15. 9. będą bezwzględnie nakładane grzywny na opornych, w wysokości 1.000 koron czeskich od każdego niedostarczonego cetnara zboża.

—•••—

ZAMACH NA REPUBLIKĘ W NIEMCZECH.

BERLIN, 17. 9. Kanclerz Rzeszy dr. Wirth oświadczył, że posiada dowody niezbite na istnienie spisku przeciwko istnieniu rzeczypospolitej. Planują go skrajne żywioły prawicowe. Przygotowania są już daleko posunięte.

Wobec słów dr. Wirtha stronnictwo narodowo-niemieckie zaprzecza jaknajenergiczniej, jakoby brało udział w owych przygotowaniach zamachowych.

Równocześnie w tutejszych kołach politycznych przeważa zapatrywanie, że dymisya całego gabinetu bawarskiego oznacza zaostrzenie zatargu z rządem Rzeszy.

Niepokojącym objawem dla spokoju publicznego i dzisiejszego porządku państwowego w Rzeszy jest fakt, że Bawarskie Stronnictwo Ludowe zwróciło się teraz na prawo.

Bawarskie **stronnictwa socyalistyczne ogłosiły** jaknajostrzejsze **pogotowie** do rozpoczęcia strajku generalnego.

—•••—

OBRÓT BANKNOTÓW PAPIEROWYCH W NIEMCZECH.

W ostatnim tygodniu sierpnia bank państwa wypuścił w obieg banknotów kredytowych za 2.882,1 milj. mr. czyli, że ogółem jest obecnie w obiegu pieniędzy papierowych za 80.072,7 milj. mr.

Wycofano natomiast papiery kasy pożyczkowej za 20,2 milj. mr., pozostało jeszcze w obiegu 7.836,9 milj. mr.

—•••—

Spiski antybolszewickie.

RYGA, 17. 9. (Russpress). „Krasnaja Gazieta" podaje szczegóły odkrytego w Kijowie spisku Petlurowców celem którego było wywołanie na całej Ukrainie powstania przeciw władzom sowieckim i wprowadzenie rządu ukr. rep. lud. Spiskowcy pracowali w 13 organizacyach bardzo rozgałęzionych. Wszechukraiński kom. powstańczy działał w porozumieniu z Petlurą i Tiutiunikiem; na czele organizacyi wojennej stał dowódca roty Reszetucha. Przedstawicielem Petlury w organizacyi był Zarański, który pracował jako sekretarz w kancelaryi szkoły; jest on również aresztowany.

RYGA, 17. 9. (Russpress). „Petersburska Prawda" ogłasza listę 61 osób rozstrzelanych przez bolszewików po wykryciu spisku przeciwbolszewickiego, należących do petersburskiej organizacyi bojowej. Dziennik podaje przy każdem nazwisku motywy wyroku; przytaczamy niektóre z nich:

Prof. Łazarewskij, lat 53, zwolennik ustroju demokratycznego, prof. uniwersytetu petersburskiego, pracował nad szeregiem projektów, jakie miały być wprowadzone w Rosyi z chwilą upadku bolszewizmu, jak np. reforma samorządu, los różnorodnych pieniędzy rosyjskich, odrodzenie kredytu w Rosyi i in. Werbował do organizacyi uczonych, otrzymywał za pośrednictwem Tagancewa pieniądze dla celów organizacyi.

Ks. Uchtomskij, lat 35, rzeźbiarz, członek muzeum rosyjskiego, dostarczał organizacyi wiadomości o stanie muzeum dla umieszczania ich w białej prasie zagranicznej.

Prof. Tichtińskij, lat 53, członek partyi s.-d., dyr. laboratoryum głównego komitetu naftowego. Dostarczał organizacyi wiadomości o stanie sprawy naftowej w Petersburgu. Wysyłał za granicę sprawozdania o stanie przemysłu naftowego.

Gumilew, lat 33, poeta, bezpartyjny; b. oficer. Układał proklamacye. Przyrzekał w chwili powstania przyłączyć do organizacyi grupę inteligencyi. Otrzymywał od organizacyi pieniądze na potrzeby techniczne.

—•••—

LIKWIDACYA POMOCY DLA ROSYI.

PARYŻ. 15. września. (Russpress). Ponieważ rząd sowietów odmówił wpuszczenia do Rosyi sowieckiej komisyi międzynarodowej, która miała zbadać na miejscu rozmiar klęski głodowej — zerwane będą pertraktacye między komisyą międzynarodową pomocy głodnym i rządem sowietów. Komisya będzie prawdopodobnie rozwiązana. W takim razie państwa sprzymierzone ograniczą swą pomoc do poparcia Czerwonego Krzyża w walce z głodem i epidemiami. Biuro Reutera potwierdza powyższą wiadomość.

—•••—

Nowiny z dnia.

Lwów, 18 września

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W niedzielę 18 września o g 3·30 pop. „Biały Mazur", operetka Lehara.

W niedzielę 18 września o g. 7·30 wiecz. „Kobieta bez skazy"

W poniedziałek 19 września o g. 7·30 wiecz. „Dziewczyna z Holandyi".

We wtorek 20 września „Cavaleria" i „Pajace". Gościnny występ Jana Majerskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W niedzielę 18 września „Zakochani", lekka komedya w 3 aktach Flersa i Caillaveta"

W poniedziałek 19 września „Moralność p. Dulskiej" G. Zapolskiej".

We wtorek 20 września „Chory z urojenia" Moliera.

—•••—

REPERTUAR TEATRU WILEŃSKIEGO, Sala teatralna przy ul. Szaszkiewicza l. 5.

W niedzielę 18 września o godz. 8 wieczorem „Ten który jest policzkowany" sztuka w czterech aktach Leonida Andrejewa, tłumaczona przez A. Marewskiego.

W poniedziałek 19 września o godz. 8 w. „Ten który jest policzkowany", sztuka w 4 aktach Leonida Andrejewa

—•••—

REPERTUAR TEATRU ART.-LITERACKIEGO „UL".

Dziś i codziennie o godzinie 8-mej wieczorem przy ul. Ossolińskich 10 — występują w części koncertowej: Bronowski, Michałowski, Mirski, Noskowska, Ordonówna, Windheim, Wernisówna i Zielińscy. — Rewia aktualna „Polskie Monte Carlo" — oraz uscenizowany gawot stylowy „Markiz i Markiza".

—•••—

ZBIÓRKA. Dzisiaj od rana odbywać się będzie na ulicach miasta zbiórka Koła Pań T. S. L. na dochód bursy im. F. Boberskiej. Publiczność poprze z pewnością tak ważną dla młodego pokolenia instytucyę.

WCZORAJSZY ODCZYT TOW. KURULISZWILIEGO zgromadził liczny zastęp publiczności, która pośpieszyła do sali ratuszowej, dając wyraz sympatyi dla bliskiej nam duchem, choć tak odległej Gruzyi. Przemówienie swoje, zawierające szereg bystrych obserwacyi i cennych uwag o metodach rządu sowieckiego, zakończył prelegent wygłoszeniem kilku własnych utworów w języku gruzińskim i polskim, przyjętych przez słuchaczy owacyjnymi oklaskami. Obszerne sprawozdanie z odczytu umieścimy w najbliższym numerze.

PRZYJAZD DELEGACYI OFICERÓW FINLANDZKICH. Dziś w niedzielę przybędzie do Lwowa o godz. 8·20 rano delegacya oficerów finlandzkich, która odbywa podróż po Polsce. Delegacya przybędzie z Borysławia, zabawi we Lwowie przez niedzielę i o godz. 19 wieczorem odjedzie w kierunku Lidy.

NA ZJAZD DZIENNIKARSKI, który odbędzie się we Lwowie od 23 bm. do 26 bm. zapowiedziało swoich delegatów 15 zrzeszeń dziennikarskich, a wśród tych Związek pracowników prasy polskiej w Wilnie, Stow. dziennikarzy polskich Górnego Śląska, a także Syndykat prasy pomorskiej.

Na zjazd, oprócz referatu o potrzebie szerzenia poczucia państwowości, który wypowiedziany zostanie na pierwszym uroczystem publicznem posiedzeniu zgłoszono 8 referatów.

23-go bm. o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się w kasynie i koła lit. pierwsze zebranie delegatów celem zapoznania się, a w pół godziny później pierwsze publiczne posiedzenie zjazdu.

ODWOŁANIE TERMINU ZJAZDU zwołanego do Lwowa. Zjazd Komisyi okręgowej Związków zawodowych wsch. Małopolski zapowiedziany na 25. bm. został przesunięty na 2 tygodnie później.

Termin zjazdu został oznaczony na niedzielę 9-go października.

LECHIA — CZARNI. Z powodu zawodu, jaki „Slovan" wyrządził Czarnym, urządzają Czarni match footbalowy z Lechią. Zawody odbędą się na boisku Tow. zabaw ruchowych o godz. 4·30 popoł. Obie drużyny wystąpią w pełnym składzie. U Czarnych grać będzie Kowalski i Kopeć.

Z TEATRU. W poniedziałek 19 bm. „Dziewczyna z Holandyi", która wkrótce ustąpi miejsca ostatniej nowości operetkowej „Hrabiance Foxtrotta".

We wtorek 20 bm. gościnny występ Jana Majerskiego w „Pajacach"; w operze tej wystąpi p. Argasińska - Choynowska i p. Sieroszewski. „Cavaleria" w dawnej obsadzie z p. Platówną i Mannem.

Z TEATRU MAŁEGO. W poniedziałek „Moralność p. Dulskiej" Zapolskiej w zmienionej obsadzie z p. Rychterówną (Hanka) i z p. Meliną (Zbyszek).

We wtorek „Chory z urojenia" z p. Rasińskim w roli tytułowej. Obsadę stanowią pp. Trapszo, Klimontowiczówna, Rasińska oraz pp. dyr. Czarnowski, Czaki, Pierowski, Bielecki; Łowczyński i Lewicki. Pełna humoru komedya wzbudza uprawnione zainteresowanie.

ODEZWA DO P. T. KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW MIASTA LWOWA! Kongregacya Kupiecka we Lwowie, Towarzystwo Kupców Lwowskich i Izba Rękodzielnicza we Lwowie wydała następującą odezwę:

Zaczynają się pierwsze „Targi Wschodnie" Lwowie.

W nich leży przyszłość naszego miasta, tak po macoszemu przez wojnę potraktowanego, od nich zależy dobro całego kraju. Bo one mają uzdrowić nasze stosunki handlowe, ułatwić kupcowi i przemysłowcowi kontakt czasowo rozerwany.

Tysiące obcych napłynie do naszego miasta, jakie więc wrażenie wyniosą, taka będzie opinia o nas, zaufanie do nas, — a więc marka nasza. I ta „marka" dobra marka kupców i przemysłowców, marka — waluta. Podnieść się może i musi nasz kredyt zagraniczny, gdy okażemy, że na kredyt zasługujemy, a mianowicie, pokazując, że pracujemy, że staramy się o podźwignięcie gospodarcze. O taką dobrą opinię miasta dbają wszystkie inne miasta, gdziekolwiek tylko odbywają się targi. Tam baczy się z całą skrupulatnością, by nie podnoszono cen w sklepach i lokalach, by fryzyer nie podnosił cennika i t. d.

I my musimy tak postępować, aby klient nasz nabrał zaufania do nas, by z chęcią do nas wracał. Dlatego każde nadużycie będzie przez nas jaknajsurowiej piętnowane.

Pamiętajcie, że gości naszych przyjąć należy tak, by z chęcią wracali do naszego miasta.

Cen nie podnosić!

NIEPRAWNE UŻYWANIE PRZESTARZAŁEJ USTAWY. Redakcya „Neue Arbeiter Stimme" otrzymała pismo następującej treści: Na zasadzie § 7. lit. a I. ust. z 5. 5. 1869 Dz. p. p. Nr. 69. Dyrekcya policyi nie przyjmuje do wiadomości zgłoszonego wydawnictwa tygodnika „N. A. St.", ponieważ zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że czasopismo to będzie przedłużeniem czasopisma „Unsere Stimme" organu wsch. gal. partyi „Bund", które z powodu wrogiego dla państwa kierunku zawieszone zostało tut. rezolucyą z dnia 9. 7. 1920 l. 3456/pr.

Pominąwszy już przypuszczenie, imputujące już z góry nowo powstałemu pismu zamiary wrogie wobec państwa, charakterystycznem jest powoływanie się na austryacką ustawę z roku 1869, uchwaloną na czas stanu wojennego, a z chwilą zniesienia takiegoż stanu uchwałą sejmu polskiego z r. b. faktycznie unieważnioną.

Szkoda, że powołująca się w tym wypadku nieprawnie na austryacką ustawę Dyrekcya policyi nie chce przestrzegać tamej ustawy i dotąd faktycznie obowiązującej w tem, że pismo, o ile władza do ośmiu dni nie zaprotestuje, może swobodnie wychodzić. Takie wykręcanie ustaw i przepisów nie przystoi Dyrekcyi policyi i zapewno nie jest stosowane, gdy chodzi o partye prawicowe. Te dwie miary są przecie rażące.

PRZEDWIECOWE ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Wczoraj wieczór w sali Związku emerytów kolej., w gmachu b. dyrekcyi kolej., odbyło się liczne zebranie reprezentantów kilkunastu związków zawod. pracowników państw. Zebraniu przewodniczył ob. inż. Neuhof, sekretarzowali Horwart i Tinz. Tow. Maksamin omówił treść rezolucyi, która będzie poddana pod głosowanie na dzisiejszym wiecu w sali Sokoła przy ul. Zimorowicza. Przemawiało 11 mówców. — Uchwalono, że poza trzema mówcami z Krakowa przemawiać będą na wiecu trzej delegaci ze Lwowa, a to: Łomnicki, Maksamin i Rudnicki.

POLICYA WCIĄŻ BIJE! Antoni K., piekarz, zamieszkały przy ul. Spadzistej l. 1 a, wczoraj z rana udał się po zakupno chleba do sklepu miejskiego przy ul. Objazdowej. Wracając został przytrzymany przez patrol pod kierownictwem komisarza policyi przy ul. Balonowej. Pomimo wylegitymowania się, piekarza zaprowadzono na ekspozyturę policyi i tu ajenci bili go w brzuch i twarz, przyczem pękła mu błona uszna. Ostatecznie wypuszczono go jako lojalnego obywatela państwa.

Pobity oskarżył w sądzie agentów policyi o ciężkie uszkodzenie ciała.

Kierownictwo policyi powinno poza ukaraniem winnych pobicia, pouczyć swe podwładne organa, że podobnem a głupiem urzędowaniem kompromitują policyę państwową, a materyał przez nas zebrany posłuży do interpelacyi.

NAGŁY ZGON. Wład. Chruszczewski, lat 55, emeryt kolej., wracając wczoraj z odwiedzin znajomego w szpitalu, w ulicy Łyczakowskiej zmarł nagle na udar sercowy.

WYPADEK PRZY PRACY. Jan Mularczuk, lat 33, woźnica w Snopkowie, spadł z wozu i złamał sobie łopatkę. Pogotowie po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala.

SAMOSĄD. Wczoraj zrana w ulicy Nęckiego Norbert i Maurycy Blitzowie przytrzymali podejrzanego mężczyznę, niosącego plecak z bielizną. Blitzowie stwierdzili, że bielizna ta pochodzi z kradzieży, więc zbili złodzieja, odebrali mu plecak, i puścili go wolno. W tym czasie nadbiegł Maurycy Grossmann, zamieszkały przy ul. Wodnej 3 i stwierdził, że bielizna ta wartości 22.000 mk. została mu skradziona, zaś puszczony złodziej dostał się dachem na strych Blitzów i skradł im worek, do którego spakował bieliznę Grossmanna. Policya poinformowała Blitzów, że podobny samosąd i puszczanie złodzieja wolno jest ze stanowiska policyjnego całkiem partacką robotą.

ŚMIERĆ PODRZUCONEGO NIEMOWLĘCIA. Posterunkowy policyi na Jałowcu znalazł w rowie strzeleckim, przy gościńcu wiodącym do Lesienic zwłoki 3 tygodniowego niemowlęcia płci męskiej. Dane wskazują, że niemowlę było podrzucone żywe i zmarło bez opieki. Na miejscu była komisya sądowo-lekarska.

RÓŻNE ARESZTOWANIA. Józefa Wiśniowskiego, Leonarda Halperna i Karola Czernego aresztowano za kradzież części maszyn, na szkodę Jana Stankiewicza, właściciela fabryki wag, przy ul. Franciszkańskiej l. 11. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono wiele rzeczy pochodzących z kradzieży.

Tacyannę Zakrzewską, akuszerkę, aresztowano za niedozwolony ustawowo zabieg operacyjny wraz z pacyentką.

—•••—

— TRUPA WILEŃSKA odegra jeszcze w dniach 17, 18 i 19 bm. głośną sztukę w 4 aktach z życia cyrkowego Leonida Andrejewa p. t. „Ten który jest policzkowany". Sztuka ta wystawioną została po raz pierwszy z nadzwyczajnem powodzeniem we Lwowie w dniu 16 bm. Tłumaczył ją A. Marewski. Jest to jedno z ostatnich a ciekawych arcydzieł wielkiego pisarza rosyjskiego, które ostatnio z wielkiem powodzeniem zostało odegrane w Berlinie. Treść tej sztuki jest nadzwyczaj nowa i oryginalna, a wystawa jej daje nam jeszcze jedno z rzędu ciekawych przedstawień, któreśmy mieli możliwość widzieć u Wileńczyków.

—•••—

— NA FUNDUSZ PRAS. „DZIENNIKA LUD." złożyli: ob. Gudz Michał z Kołomyi 200 mk; Związek zawod. robotników przemysłu spożywczego w Stanisławowie 500 mk.

Dalsze datki przyjmuje Administracya „Dziennika Ludowego" we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

—•••—

× OCHRONA LOKATORÓW urzęduje w poniedziałki, środy i soboty od 7-mej godziny, **wiecz. w lokalu Rynek 3. II p.**

Życie za wolność.

Kazimierz Pańkiewicz, plutonowy warsztatów kuchen polowych, przebywał w areszcie śledczym przy ul. Zamarstynowskiej za dezercyę i sprzeniewierzenia. Wczoraj przed południem posterunkowy odprowadzał go do sędziego kap. T. Borkowskiego.

Gdy odszukanie biura sędziego sprawiało trudność posterunkowemu, Pańkiewicz podjął się sam wskazać drogę. Zaprowadziwszy konwojenta nad Pełtew, począł uciekać w kierunku ulicy Pod Dębem.

Gdy Pańkiewicz na wezwanie nie zatrzymał się, posterunkowy strzelił i

zranił go w udo.

Wówczas Pańkiewicz zatrzymał się i usiłował konwojentowi odebrać karabin. Posterunkowy strzelił po raz drugi i trafił Pańkiewicza

w brzuch

a kula wyszła rannemu lewym bokiem.

Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pomocy i w stanie groźnym odwiozło go do szpitala wojskowego.

Z sali rozpraw.

BANDYCI PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Przedwczoraj o godzinie 10 wieczór rozprawę przeciw rabusiom Owczarkowi i Wolskiemu zakończono. Zgłosiło się trzech nowych poszkodowanych, których bandyci obrabowali, o czem jednak sąd nie wiedział i nie objął tych rabunków aktem oskarżenia.

Podczas rozprawy zaszedł charakterystyczny incydent, który dobrze charakteryzuje psychę rabusiów.

Bandyci jednemu ze świadków zrabowali 10.000 mk. i zegarek, wartości 6.000 mk. Poszkodowany na rozprawie prosił o zwrot tego zegarka, który odebrano rabusiom i złożono jako ćico sądowe. W myśl ustawy przewodniczący zapytał oskarżonych czy godzą się na wydanie. Jeden z rabusiów sprzeciwił się temu, twierdząc, że zapłacił 3.000 mk. za naprawę tego zegarka, a zapominając, że wydał tę kwotę z pieniędzy zrabowanych.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców przewodniczący ogłosił, że wyrok będzie odczytany na drugi dzień o 1 w południe, po zatwierdzeniu przez dowódcę D. O. Genu.

Ogłoszenie wyroku.

W oznaczonym terminie ogłoszono wyrok skazujący obu na karę śmierci przez rozstrzelanie, z zamienieniem na karę

po 20 lat

ciężkiego i obostrzonego więzienia. Trybunał nie przedstawił skazanych do ułaskawienia i dopiero w ostatniej chwili po zatwierdzeniu kary śmierci obrońcy uzyskali zmianę wyroku. Prośbę swą motywowali tem, że obaj nie byli jeszcze karani, a przy popełnionych rabunkach, nikt nie stracił życia, ani nie odniósł ciężkiego zranienia.

W czasie ogłaszania wyroku, skazanych zakuto w kajdany. Zabieg ten okazał się potrzebny, albowiem w drodze do celi Owczarek rzucił się na Wolskiego i począł bić go skutemi rękami krzycząc, że z jego powodu popadł w tak straszne nieszczęście.

—•••—

BECZKI ŁOJU.

W sprawie sprzeniewierzenia 3 beczek łoju, wyrokiem trybunału uwolniono radcę magistratu Platowskiego od winy i kary, natomiast Romana Stwerzyńskiego, urzędn. manipulacyjnego, uznano winnym sprzeniewierzenia i zasądzono go na 4 miesiące więzienia, z zastosowaniem amnestyi.

Obrońca zasądzonego zgłosił zażalenie nieważności.

—•••—

Austryacki szantażysta.

Ciekawy okaz takiego oryginała znajdujemy jeszcze tu i ówdzie po urzędach państwowych, który pomimo tak długiego czasu, od kiedy pozostaje w polskiej służbie, nie może pozbyć się brzydkich nawyczek brania albo naciągania stron przybywających w interesie i przy każdej sposobności chciałby wyciągnąć dla siebie korzyści, chociażby to nie licowało z godnością własną.

Otóż takim cennym zabytkiem przeszłości, który w spuściźnie po c. k. Austryi otrzymaliśmy jest rewident P. K. P. Podulski, naczelnik magazynu cłowego we Lwowie, wprawdzie przedtem inaczej zwany ale obecnie przyjął bardziej polskie brzmienie nazwiska, bo to jest wygodniej i nie podejrzane.

Ten pan chcąc wyzyskać swoją władzę jako naczelnik oddziału cłowego P. K. P. we Lwowie, godzić chce przy każdej sposobności w żywotne interesa Związku Okręgowego Współdzielczych Stowarzyszeń Pracowników Kolejowych we Lwowie, wykorzystując każdą nadarzającą się sposobność okazania swej władzy w wypadku, kiedy Związek Okręgowy otrzymuje towary zagraniczne, które przechodzą przez urząd cłowy kolejowy.

Przy takiej sposobności nie omieszkuje szykanować na rozmaite sposoby a to dlatego, że pan ten żąda od nas wydania mu wielkich ilości towarów kontyngentowych jak mąka i cukier i t. p., a my nie możemy mu nic dać bo to byłoby faworyzowaniem i szkodą dla ogółu pracowników kolejowych. W zamian za to obiecuje tolerancyę i nawet pośrednictwo w uzyskaniu niskiego oszacowania należytości za najem magazynów kolejowych które dzierżawimy. Ponieważ nie zgodziliśmy się stanowczo na tę propozycyę ze względu na możliwie powstającą szkodę dla skarbu kolejowego i mąki ani też cukru pomimo natarczywości nie daliśmy groził nam, że będzie się mścił.

I znalazł okazyę! Nadeszły do nas dnia 13. bm. transporty z Gdańska, więc jako zagraniczne skierowano je do magazynów cłowych kolejowych. Dotychczas otrzymywaliśmy takie transporty wprost pod nasze magazyny, gdzie je w obecności urzędników cłowych otwierano. Jednakowoż samowładny Podulski polecił kłódki, na które wagony były pozamykane, porozbijać —nadużycie to oprze się w sądzie — i towar wyładować do magazynów cłowych pomimo naszej interwencyi, przez co wskutek powolnej manipulacyi naraża nas na płacenie postojowego. A kto je płaci? Pracownik kolejowy — bo Podulski tak chce! bo nie dostał cukru!

Radzimy temu panu, ażeby nie szukał dziury w całem i nie godził w interesa ogółu, powodując się tylko niechęcią osobistą do jednego z dyrektorów Związku Okręgowego, który mu żądanych przez niego towarów nie chciał wydać, bo takie sprawki mogą mieć dla niego fatalne skutki i wciągnąć go w siatkę, w jakiej się już raz znajdywał w sprawie, która oparła się nowet o prokuratoryę na Batorego ale szczęśliwym zbiegiem okoliczności z niej się jak węgorz wyśliznął. Tym razem sieć może być gęściej nastawiona.

Cóż na to Dyrekcya kolejowa?

—•••—

Pokrzywdzenie lwowskich firm fotograficznych.

Wydział Wykonawczy „Targów Wschodnich“ zawarł pewną umowę, któraby źle świadczyła o jego intencyach, mających między innymi przyczynić się do tego, aby z okazyi „Targów“ rozwinęły się różne działy przemysłu, tak ciężko z powodów znanych zresztą w tej części kraju upośledzonych.

Świadczyłaby o tem odezwa Warszawskiej Agencyi Fotograficznej następującej treści:

Warszawska Agencya Fotograficzna, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Warszawa, ul. Zgoda 1, Telefon 303-83.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że na podstawie umowy, zawartej z Wydziałem Wykonawczym „Targów Wschodnich“, posiadamy wyłączne prawo dokonywania zdjęć fotograficznych na terenie „Targów Wschodnich“.

Prócz tego podejmujemy się we wskazanem miejscu tablic reklamowych ze zdjęciami fotograficznemi wszelkich zakładów przemysłowych. Nadmieniamy przytem, że w kierunku fotograficzno-przemysłowym jesteśmy jedyną wyspecyalizowaną instytucyą w Polsce.

Za dokonanie jednego zdjęcia liczyć będziemy	Mk. 2.500
Poza obrębem Warszawy	„ 3.000
Za jedną odbitkę formatu 18×24	„ 200
„ „ „ „ 24×30	„ 300
Za sporządzenie jednej tablicy reklamowej formatu 110×130 cm. z drzewa malowanej, z odpowiednimi napisami i 7 fotografiami różnych rozmiarów i w ramkach ze szkłem	„ 20.000

Takie jawne uprzywilejowanie jednej firmy warszawskiej z pokrzywdzeniem interesów tutejszych fotografów dopomina się gwałtownie zmiany. Należy uczynić tę zmianę chociażby dlatego, aby nie przyczynić się do wywołania ekscesów na wypadek, gdyby jakaś firma zaangażowała do pracy lwowskiego fotografa.

—•••—

CZESKI WERBUNEK.

PRAGA. 16. września. (Russpress). Rząd czecho- słowacki wyznaczył stypendya dla 20 studentów białorusinów, uniwersytetu w Pradze.

—•••—

RUCH REWOLUCYJNY W HISZPANII.

RZYM. 16. września. Walki pomiędzy Hiszpanami a powstańcami marokańskimi, toczące się w półn. Afryce już od dłuższego czasu ze zmiennem szczęściem, naogół jednak niekorzystne dla Hiszpanii, dodały siły prądom rewolucyjnym, które grożą obaleniem monarchii. W wojnie tej Hiszpania straciła już 18.000 ludzi. Partye rewolucyjne głoszą, że partya wojskowa opanowała króla i rząd. W razie upadku Melilli (głównego punktu oparcia Hiszpanów w Moroku), obalenie monarchii jest b. prawdopodobne.

—•••—

WSTRZYMANIE WYSYŁANIA ŻYWNOŚCI DO ROSYI SOWIECKIEJ.

BERLIN. 16. września. (Russpress). Z Rygi donoszą, że wysyłanie żywności dla głodnych w Rosyi wstrzymane zostało skutkiem niedostarczenia odpowiedniej ilości wagonów towarowych przez władze sowieckie.

—•••—

Moralność.

W tramwaju L. J. wystrojona panienka, płaci konduktorowi za bilet stumarkówką. Konduktor wydał resztę i oddalił się. Panienka liczy. Siedzę obok niej i nieświadomie, mimo woli liczę z nią razem. 20, 40 i t. d.; jest marek 90. Panienka liczy drugi raz. Ja z nią razem. Jest jednak marek 90. Panienka jakoś niepewnie rzuca okiem dokoła, a potem... chowa całą sumę do eleganckiej, skórzanej torebki. Okradła konduktora na 10 marek! Niestety, trudno mi było wtrącać się w tę sprawę i paninkę zawstydzić bo właśnie była stacya, trzeba było wysiadać.

Tego samego dnia wieczorem tramwajem „Ul“ jadą dwie panie. Jedna z nich wręcza konduktorowi za dwa bilety 60 mk.

— Czy z przesiadaniem?
— Nie, prosto.
— Pani dała za dużo.
— Proszę zostawić sobie.

Konduktor się waha, w końcu zakłopotany mówi: Ale tu o całych 20 mk. za dużo.

Pani wesoło się uśmiecha: Ależ proszę wszystko zostawić.

Konduktor kłania się i odchodzi. Bluza, którą ma okryty grzbiet połatana, zniszczona, na twarzy znać wyryte troski, może głód...

Wystrojona panienka i konduktor w połatanej bluzie...

Strejk w salinach Kałuskich.

(Korespond. „Dziennika Ludowego").

KAŁUSZ 12. września.

Gdy swego czasu robotnicy saliny kałuskiej protestowali przeciwko wydzierżawieniu tejże spółce Tesp — urzędnicy tej spółki zdzierali sobie gardła przekonywując ludzi, że wszystkim będzie dobrze, gdy salina przejdzie w ręce prywatne gdzie inicyatywa nie jest krępowana.

Dziś robotnik przekonał się dowodnie i namacalnie co znaczą słowa służalców kapitału. Pracuje on tu za marną zapłatą, bo płaca robotników waha się między 85 a 186 marek dziennie. Wprawdzie jest i jaka taka aprowizacya, jednak nie wystarcza to wszystko razem by wobec dzisiejszej drożyzny jakoś możliwie wyżyć.

To też ruch podwyżkowy istniał wśród robotników od jakich dwóch miesięcy — wyrazem czego było dwukrotne przedłożenie przez delegacyę robotniczą żądań, a to pierwszy raz 150 proc. drugi 200 proc. podwyżki od pobieranej płacy. Żądania te przedkładano kilkakrotnie bez najmniejszego rezultatu. Ostatnio przed 10-ma dniami delegaci zgłosili żądanie na ręce p. Misiewicza, głównego filara dyrekcyi Tespu. — Ten, wymijającą odpowiedzią, że da się kiedyś podwyżkę, rzecz naturalna nikogo nie zadowolił.

Ostatecznie więc 12. września o godz. 12 syreny dały znak, że robotnik rzucił pracę a stanął do walki o poprawę doli! Że robotnicy tutejsi aż zanadto okazali cierpliwości, dowodem tego fakt, że od kwietnia nie było żadnej podwyżki płac — a przecież płace pobierane są krzycząco śmieszne!

Żal robotników zwraca się przedewszystkiem do kierownika tutejszej fabryki inż. Hermana który zapomniał już o tem, jak niedawno sam będąc w biedzie, znachodził niejednokrotnie pomoc u tych właśnie robotników, których dziś traktuje z góry.

Robotnicy wiedzą, że pragnieniem jego jest złamanie organizacyi i wyrzucenie z pracy niewygodnych mu ludzi. Ale ostrzegamy go przed podobnymi zamiarami.

Drugim szkodnikiem tutejszym jest totumfacki pachołek, niejaki Wilhelmi, który włazi w drogę robotnikom a jest złym duchem inż. Hermana. Wiemy, że i takiego się trzyma, czasem nawet dobrze płaci, ale w gruncie rzeczy gardzi nim każdy, jak się gardzi indywiduum o charakterze lizuńskim.

Zaznaczamy, że strajk jest czysto ekonomiczny. Robotnicy zrzucają całą winę i odpowiedzialność za strajk na inż. Hermana, bo on zawsze lekceważył przedkładane mu przez delegatów robotniczych żądania.

—•••—

Nędza robotników browarnianych w Kałuszu.

ORGANY RZĄDOWE W WALCE Z ROBOTNIKIEM.

(Koresp. "Dziennika Ludowego").

Dla zilustrowania okropnych warunków, w jakich żyją robotnicy browaru Mühlsteina w Kałuszu, wystarczy przytoczyć kilka następujących faktów:

Płace robotników zatrudnionych w tej firmie wynoszą około 200 mk (dwustu marek) dziennie. O pomocy aprowizacyjnej niema wogóle mowy. Robotnicy żyją w takiej nędzy, że posiadanie stołu lub ławek jest dla nich zbytkiem, na który nie mogą sobie pozwolić. Brak nawet sienników, pomimo, że na strychach browaru znajdują się tysiące worów z chmielu.

Z końcem maja br. robotnicy powyższej firmy, pragnąc wreszcie położyć kres tym horendalnym stosunkom, przystąpili do Związku pracowników browarnianych Rzeczyposp. polskiej. Nie spodziewali się jednak, jakie plecy i jakich obrońców mają za sobą pp. Mühlstein i Spindel.

P. starosta Madurowicz otrzymawszy odpowiednie instrukcye od właściciel browaru wydał ukaz zabraniający robotnikom należenia do związku, ponieważ są rzekomo robotnikami niestałymi (niektórzy pracują w firmie od lat 40) i zakazujący z góry strejku.

P. Madurowicz, który cierpi na manię prześladowczą i w każdym robotniku widzi bolszewika stanął niedwuznacznie po stronie kapitalistów, czerpiących ze swego przedsiębiorstwa już nie milionowe, ale miliardowe wprost zyski.

Natomiast nie widzi p. M. tego, co go rzeczyście obchodzić powinno. Patrzy przez palce na jeden wielki skandal sanitarny w tym właśnie browarze, na kąpiele w młynówce, dostarczającej wody do browaru, na fakt, że wyziewy z tego roju bakteryi, tonącego w nigdy nie usuwanych nieczystościach zatruwają powietrze w mieście a nawet w sąsiedniej wsi. Nie interesuje się też p. starosta systematycznie uprawianem wywożeniem artykułów żywn. do Stryja lub Stanisławowa i wygładzaniem mieszkańców Kałusza.

Drugą podobną figurą jest komisarz kałuskiej policyi państw. p. Haas, który z oddziałem uzbrojonych policyantów, wyrusza zaalarmowany przez Spindla, na poskromienie zbuntowanych „bolszewików", którzy śmieli zażądać podwyżki płacy i jakiejś pomocy aprowizacyjnej. W tej akcyi przeciw robotnikom odznaczył się wybitnie szpicel browarniany p. „rządca" Rosenmann.

W imię solidarności robotniczej zwracają się robotnicy browarniani z prośbą o pomoc do wszystkich towarzyszy, w pierwszym rzędzie do Związku górników kałuskich.

Czas już wielki, by nowozorganizowane władze administracyjne oczyściły tę stajnię Angjasza i wzięły za kark butnych kacyków prowincyonalnych.

—•••—

Różne.

OGNIOTRWAŁY AEROPLAN. Z Londynu donoszą o doświadczeniach, dokonanych na lotnisku w Hendon z nowym aeroplanem, zbudowanym całkowicie z materyałów ogniotrwałych.

Na płatach aeroplanu umieszczono wielkie zwoje bawełny nasiąkniętej naftą, którą zapalił pilot podczas lotu.

Zwoje bawełny spłonęły całkowicie, ale ani aeroplan, ani też lotnik, nie doznali jakichkolwiek uszkodzeń.

NOWY POSEŁ W HISZPANII. Naczelnik Państwa mianował Ksawerego Orłowskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie hiszpańskim z równoczesnem odwołaniem go ze stanowiska posła przy rządach Stanów Zjednoczonych Brazylii oraz rzeczposp. Paragwaju, Urugwaju i Chile.

Komunikaty.

× WIEC. W niedzielę, dnia 18 września b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Sokoła Macierzy przy ulicy Zimorowicza, staraniem Komitetu Wykonawczego Związków pracowników państwowych wielki Wiec wszystkich pracowników państwowych w sprawie

DROŻYZNA A PRACOWNICY PAŃSTWOWI.

Ze względu na ważność sprawy zaprasza się wszystkich pracowników do wzięcia gremialnego udziału. Referować będą: kol. Grylowski z ramienia kolejarzy, Kornicki imieniem pocztowców, a imieniem reszty pracowników państwowych dr. Klimecki, wszyscy trzej z Krakowa. — Lwów, dnia 16 września 1921. — Komitet Wykonawczy 2

× KOŁO ZABAWOWO - OŚWIATOWE Zawodowego Związku pracowników kolejowych urządza w niedzielę, dnia 18 bm. Wieczornicę w sali własnej przy ul. Gródeckiej l. 69. Początek o godz. 7 wieczór.

× KOMISYA MIESZKANIOWA „ŻYCIA", Związku akademickiej socyalistycznej młodzieży polskiej we Lwowie, zawiadamia kolegów, że postarała się dotąd o pewną ilość wolnych pomieszczeń. Członkowie T-wa i sympatycy, potrzebujący pomieszkań, zechcą się zgłosić bezwłocznie (osobiście lub pisemnie) u kol. Skalaka, Lwów, Sykstuska 21, II. p.

—•••—

× ODBIÓR PRZEKAZÓW NAFTOWYCH, SPIRYTUSOWYCH I BENZYNOWYCH. Magistrat zawiadamia właściciel sklepów rejonowej sprzedaży nafty i spirytusu, że odbiór kuponów kontrolnych i przekazów naftowych, spirytusowych oraz benzynowych odbędzie się w IX. Departamencie Magistratu (ratusz II. p., drzwi Nr. 91) w godzinach od 9—1 przed południem w następującym porządku:

dzieln. I. i II. dnia 20/IX.;
dzieln. III. i IV. dnia 21/IX.;
dzieln. V. i VI. dnia 22/IX.

Przy sposobności zwrotu kart należy zgłosić pisemnie zapas danego artykułu.

Przekroczenia karane będą utratą rejonu.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Minister aprowizacyi o cenach wytycznych.

„Kuryer Polski" zamieszcza następujące informacye, otrzymane od min. Grzędzielskiego:

Najpilniejszem zadaniem mojem jest likwidacya ministerstwa aprowizacyi. Wobec tego rozpoczynanie nowej akcyi i niepostawienie jej należyte, uważam za zasadniczo błędne. Raczej niech robi to instancya, do której przejdą uprawnienia i agendy Ministerstwa aprowizacyi. Jest nią Min. Spr. Wewnętrz., posiadające cały niezbędny aparat do tego rodzaju czynności. Do niego też należało wydanie instrukcyi o cenach wytycznych.

Wiadomo, że lichwa żywnościowa jest karana, ale gdzie się lichwa zaczyna, tego pani sądy, ani policya nie wie. Miała to określić w swoim czasie komisya do badania cen ona jednak wcale nie powstała. Zachodzi więc potrzeba ustalenia wreszcie, co to jest lichwa żywnościowa. To określają t. zw. ceny wytyczne.

Zaczęliśmy od oczyszczania handlu cukrem, który dziś stanowi główny artykuł spekulacyi. Już trzy afery cukrowe ujawniono, a ich bohaterów osadzono pod kluczem. Najcharakterystyczniejszą była sprawa cukru, przyznanego kooperatywie dozorców domowych po cenie 175 mk. za kilo. Poszedł on na pasek, aż został ofiarowany kooperatywie tramwajarzy „Prąd", po 563 marek z potrąceniem 3 procent brutto naturze dla pośrednika. Zamiast się dać wyzyskiwać „Prąd" zakomunikował o tym pasku władzom; w ten sposób spekulantów zdołano ująć i ubezwładnić a cukier odebrano paskującej kooperatywie; będzie on prawdopodobnie przyznany tej kooperatywie, która go istotnie potrzebuje na spożycie. Gdyby tak postępowało całe społeczeństwo, jak tramwajarze można by pasek radykalnie wyplenić.

Pieniądz w skrzyni zysku nie przyczyni.

Z czem jak z czem, ale z groszem zaoszczędzonym rozstać się ciężko. Wprawdzie człowiekowi, o którym wiadomo, iż trochę pieniędzy posiada, różni nieproszeni o to przyjaciele doradzają, aby pieniądz w obrót puścił, czy to na procent pożyczając, czy też dając na jaki interes. Dać jednak łatwo, odebrać za to trudniej. Jaki zaś interes jest dobry, jaki zaś zły, tego nikt z góry nie przewidzi, a już najmniej chyba ten, co do interesu namawia. Nie po to człowiek pracował, niejednej rzeczy sobie odmawiał, aby w jednej chwili stracić owoc pracy kilku lat, a choćby kilku miesięcy. Z drugiej jednak strony pieniądz schowany jak najlepiej, pieniądza nowego nieurodzi. Więc i wypuścić grosz z ręki — rzecz niepewna, ale i trzymać w skrzyni pod kluczem też strata, bo ceny na wszystko rosną, czyli że pieniądz co raz mniej wart. I jak to pogodzić jedno z drugiem? A jednak można. Trzeba jedynie zaoszczędzone marki wymienić na Bilety Skarbowe t. j. na taki pieniądz, który dochód daje, a więc wartości nie traci, na którego odwrotnej stronie widzieć codzień można o ile jego wartość urosła, ile przysporzył zysku posiadaczowi, pomimo, iż leży spokojnie w domu. Wymiany dokonać można w Urzędzie Podatkowym, w Kasie Skarbowej, w Centralnej Kasie Państwowej, w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Bilet Skarbowy daje procent 5 marek od stu, a od tego procentu rząd żadnego podatku nie pobiera. Biletem Skarbowym zapłacić można kaucye przy licytacyi, można zabezpieczyć każdą wpłatę w urzędzie i to według tej wartości, jaką Bilet Skarbowy w tej chwili posiada, a nie według tej wartości, jaką się za niego zapłaciło. W tym przypadku gdy posiadacz Biletu Skarbowego potrzebuje gotowizny, to wypłaci mu każdy z powyższych urzędów z dodaniem procentów, czyli zysku, aż do dnia wymiany. Bilety Skarbowe są wypuszczone na sumy po 5000. 10.000, 100.000 marek. Każdy więc, kto wymieni swoje oszczędności na Bilety Skarbowe osiągnie podwójną korzyść, nie rozstając się bowiem z groszem uciułanym, przysporzy sobie dochodu, dochód zaś ten z dniem każdym wzrastać będzie.

Aforyzmy.

Będziesz codzień bogatszy bez pracy z twej strony,
Gdy na Bilet Skarbowy zmienisz grosz złożony.

Z biblioteki socyalistycznej.

SOCYALIZM CECHOWY G. Cole i W. Melfor. Przekład z ang. Nakładem Lud. Spół. Tow. Wyd. 1921. Stron 32.

Książeczkę autorowie pisali dla angielskich robotników, dla amerykańskich również. W obu tych krajach zdobycze związków zawodowych przyćmiły klasowe stanowisko i walkę polityczną robotników. Dlatego jest to przypomnienie o ideałach robotnika — i na czasie.

Podreśla się również, że sama wolność polityczna w demokracyach mieszczańskich jest złudzeniem. „Człowiek żyjący sześć lub siedm dni w tygodniu w zawisłości gospodarczej, nie jest jeszcze wolnym przez to, iż raz na pięć lat odda swą kartkę głosowania". Konieczna więc demokracya przemysłowa; zarząd przedsiębiorstwa przez robotników. Ale i dalej, wgląd spożywcy w interesy przedsiębiorstwa, ażeby ono stało się urządzeniem społecznym, a nie osobistym kapitalisty, zyski zeń ciągnącego. Ztąd więc rady przemysłowe złożone z robotników, przedstawicieli publiczności i rządu jako czynnika kontrolującego.

Autorowie trafne odnajdują różnice pomiędzy socyalizmem kolektywnym, państwowym i socyalizmem cechowym (? guild). Przestrzegają przed socyalizmem państwowym, jako niewolą biurokratyczną. Zalecają wytwarzanie przez zrzeszenia robotników w całych, odrębnych gałęziach przemysłu. Jestto droga do prawdziwego ludowładztwa.

Cała książeczka jest odezwą w imię ideałów robotniczych dla podtrzymania ich w całym społeczeństwie.

Jestto ósma broszurka w Bibliotece socyalistycznej. Zasługuje, aby robotnicy zaznajomili się z jej treścią. Przekład jest wytworny. Tłumaczenie przedmiotu jasne nadzwyczaj.

J. K.

TARGI WSCHODNIE

FRANCYA A „TARGI WSCHODNIE".

Sekcya prasowa „Targów Wschodnich" komunikuje: Francya popiera także i na polu gospodarczym wszelkie zamierzenia, mające na celu podniesienia naszego stanu ekonomicznego.

I tak p. Herriot, mer Lion, prezydent targów liońskich, wielki przyjaciel Polski przesyła Targom Wschodnim w odręcznem piśmie życzenia powodzenia i przyrzeczenia współpracy zaprzyjaźnionych narodów Polski i Francyi. Do listu dołącza swą fotografię z odpowiednią dedykacyą.

Pan Berthelet naczelny redaktor „Salut Public" najpoważniejszego pisma liońskiego zjeżdża na „Targi Wschodnie" do Lwowa i wygłosi tu odczyt p. t. „Rozwój ekonomiczny Francyi" — przykład Lionu, po powrocie zaś do swej Ojczyzny, będzie miał w Lionie odczyt na temat: „Rozwój ekonomiczny Polski — przykład Lwowa".

Konsul francuski w Warszawie stwierdza w liście wysłanym do Zarządu „Targów Wschodnich" że instytucya ta powołaną jest do nawiązania silnych węzłów ekonomicznych między Polską i Francyą i życzy „Targom Wschodnim" pełnego sukcesu.

Z ruchu robotniczego.

§ SEKRETARYAT OKR. KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAW. wystosował do lwowskich Związków Zaw. odezwę. Zaprasza wszystkie Zarządy Związków na posiedzenie 19 września 1921 do lokalu Rynek 8, I. piętro o g. 7 wieczór. Omówione być mają cztery punkty porządku dziennego, w odezwie wymienione.

§ KONFERENCYA OKRĘGOWA WSCHODNIO MAŁOPOLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WE LWOWIE odroczoną została z przyczyn technicznych na dzień 9 października b. r. Konferencya rozpocznie się dnia 9 października o godz. 9 rano w lokalu Związku pracowników gminnych, ul. Ormiańska 2, II. p.

Porządek dzienny konferencyi:

1) Sprawozdanie Sekretaryatu, referent tow. Słoniowski;
2) Sprawa organizacyi i finansów, referenci tow. Kozakiewicz i dr. Hersztal;
3) Wybór Rady zawodowej;
4) Wnioski i interpelacye.

W myśl regulaminu mają prawo udziału w konferencyi związki zawodowe scentralizowane w Centralnej Komisyi Związków zawod., względnie wpłacające do niej wkładki, w ten sposób, że każdy związek ma prawo wysłania na konferencyę okręgową 1 delegata, ponadto zaś na każdych 100 członków związku 1 delegata.

Delegaci mają być wybrani na ogólnem zebraniu związku, zaopatrzeni w mandat ze stampilą związku z podpisem przewodniczącego i sekretarza.

Jedynie te związki które opłacały regularnie wkładki, względnie które najdalej do dnia 3 października b. r. zaległe wkładki wyrównają na ręce Sekretaryatu Komisyi Związków zawod. we Lwowie, Rynek 8, II. p., będą miały prawo uczestniczenia w konferencyi.

Związki prowincyonalne wzywa się, by jak najrychlej przeprowadziły wybory delegatów oraz ilość i nazwiska delegatów podały możliwie jak najwcześniej do wiadomości Sekretaryatu Związków zawod. we Lwowie, Rynek 8.

Komisya gospodarcza Konferencyi zajmie się przygotowaniem noclegów i tańszych obiadów dla delegatów.

Sekretaryat Okręg. Związków Zaw.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! Omijajcie firmę Józefa Goldy, pl. Bernardyński 3, gdyż została ona zbojkotowana przez własnych robotników.

§ AKCYA CENNIKOWA FOTOGRAFÓW we Lwowie przyniosła im ostatnio podwyżkę płac o 50 proc.

§ BACZNOŚĆ KAFLARZE! Pertraktacye między majstrami a robotnikami kaflarskimi nie doszły do skutku. Strejk trwa dalej. Upraszamy kolegów kaflarskich z prowincyi, ażeby omijali Lwów!

§ ROBOTNICY KRAWIECCY z powodu wielkiej drożyzny przedłożyli pracodawcom żądanie o podwyżkę dla pracujących w warsztatach o 50 prc. a dla chałupników o 100 prc. Akcya w toku. Wzywa się robotników z prowincyi, aby omijali Lwów aż do odwołania.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY II. i III. kategoryi! Wzywa się na zgromadzenie na niedzielę 18 bm. o godz. 10 rano Rynek 8.

× BACZNOŚĆ KELNERZY! Centr. Związek pracown. keln. we Lwowie zwraca uwagę, ażeby towarzysze Lwów omijali z powodu wielkiego bezrobocia. — Zarząd. 6

× BACZNOŚĆ KELNERZY członkowie Związku zawodowego! Z powodu zbliżających się wyborów Zarządu Związku przypominamy, że przerwa w płaceniu wkładek pociąga za sobą utratę prawa głosowania.

Zast. naczeln. redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukarnia Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska L. 19.